



The Holy See

KATECHEZA OJCA ŚWIĘTEGO FRANCISZKA AUDIENCJA GENERALNA 24 lutego 2016

r. [\[Multimedia\]](#)

Rozgrywki władzy

Drodzy Bracia i Siostry, dzień dobry!

Kontynuujemy katechezę na temat miłosierdzia w Piśmie Świętym. W różnych fragmentach mowa jest o władcach, o królach, o ludziach «wysoko» postawionych, a także o ich arogancji i nadużyciach. Bogactwo i władza mogą być rzeczami dobrymi i użytecznymi dla wspólnego dobra, jeżeli są oddawane na służbę ubogich i wszystkich ludzi, sprawiedliwie i z miłością. Jednak kiedy — jak to się zbyt często zdarza — są traktowane jako przywilej, egoistycznie i despotycznie, zamieniają się w narzędzia korupcji i śmierci. Tak dzieje się w epizodzie dotyczącym winnicy Nabota, opisanym w 21. rozdz. Pierwszej Księgi Królewskiej, który dziś rozważamy.

W tekście tym jest powiedziane, że król izraelski, Achab, chce kupić winnicę niejakiego Nabota, bo winnica ta przylega do pałacu królewskiego. Propozycja wydaje się słuszną, a nawet szczerą, ale w Izraelu posiadłości ziemskie były uznawane niemal za niezbywalne. W Księdze Kapłańskiej napisane jest bowiem: «Nie wolno sprzedawać ziemi na zawsze, bo ziemia należy do Mnie, a wy jesteście u Mnie przybyszami i osadnikami» (25, 23). Ziemia jest święta, ponieważ jest darem Pana i w związku z tym musi być strzeżona i zachowywana jako znak Bożego błogosławieństwa, które przechodzi z pokolenia na pokolenie, i jako gwarancja godności dla wszystkich. Zrozumiała jest zatem negatywna odpowiedź, jaką Nabot daje królowi: «Niech mnie Pan broni przed tym, bym miał ci oddać dziedzictwo mych przodków» (1 Krl 21, 3).

Król Achab reaguje na tę odmowę z goryczą i oburzeniem. Czuje się obrażony — on jest królem, władcą — czuje się niedoceniony w swej władzy monarchy i zawiedziny co do możliwości zaspokojenia swojego pragnienia posiadania. Widząc, że jest bardzo przygnębiony, jego żona Izebel, królowa pogańska, która rozwinęła kultu bałwochwalcze i kazała zabijać proroków Pana (por. 1 Krl 18, 4) — nie była nikczemna, była zła! — postanawia zadziałać. Bardzo znamienne są słowa, z jakimi zwraca się do króla. Posłuchajcie, jaka niegodziwość jest w tej kobiecie: «To ty

teraz sprawujesz rządy królewskie nad Izraelem. Wstań, jedź i bądź dobrej myśli. To ja ci dam winnicę Nabota z Jizreelity» (1 Krl 21, 7). Kładzie ona nacisk na prestiż i władzę króla, który, zgodnie z jej sposobem postrzegania rzeczywistości, został zakwestionowany przez odmowę Nabota. Ona natomiast uważa władzę za absolutną i w związku z tym każde życzenie króla, człowieka możnego, staje się rozkazem.

Wielki św. Ambroży napisał małą książkę o tym wydarzeniu. Zatytułowana jest Historia Nabota. Warto, abyśmy ją w tym okresie Wielkiego Postu przeczytali. Jest bardzo piękna, jest bardzo konkretna.

Jezus, wspominając o tych sprawach, mówi nam: «Wiecie, że władcy narodów uciskają je, a wielcy dają im odczuć swą władzę. Nie tak będzie u was. Lecz kto by między wami chciał stać się wielkim, niech będzie waszym sługą. A kto by chciał być pierwszy między wami, niech będzie niewolnikiem waszym» (Mt 20, 25-27). Jeśli zostaje zatracony wymiar służby, władza zamienia się w arogancję i staje się panowaniem oraz uciskiem. Właśnie tak dzieje się w epizodzie o winnicy Nabota. Królowa Izebel bez skrupułów postanawia usunąć Nabota i zrealizować swój plan. Posługuje się kłamliwymi pozorami przewrotnej legalności: w imieniu króla wysyła listy do starszyny i dostojników miasta, nakazując, by fałszywi świadkowie publicznie oskarżyli Nabota, że zbluźnił przeciw Bogu i królowi, a przestępstwo to należało karać śmiercią. Tak zatem, po śmierci Nabota, król może zawładnąć jego winnicą. A nie jest to historia z innej epoki; jest to także dzisiejsza historia: możnych, którzy, by mieć więcej pieniędzy, wykorzystują ubogich, wykorzystują ludzi. Jest to historia handlu ludźmi, niewolniczej pracy, biednych ludzi pracujących «na czarno», z minimalną płacą, żeby wzbogacić możnych. To jest historia skorumpowanych polityków, którzy chcą więcej, więcej, więcej! Dlatego powiedziałem, że warto, byśmy przeczytali tę książkę św. Ambrożego o Nabocie, bo jest ona wciąż aktualna.

Oto do czego prowadzi sprawowanie władzy bez szacunku dla życia, bez sprawiedliwości, bez miłosierdzia. Oto do czego prowadzi pragnienie władzy: staje się żądzą, która chce mieć wszystko. Szczególnie pouczający pod tym względem jest tekst proroka Izajasza. Pan przestrzega w nim przed chciwością bogatych właścicieli ziemskich, którzy chcą posiadać coraz więcej domów i ziemi. Prorok Izajasz mówi:

«Biada tym, którzy dodają dom do domu,
przyłączają rolę do roli, tak iż nie ma wolnego miejsca,
a wy sami mieszkacie w środku kraju» (5, 8).

A prorok Izajasz nie był komunistą! Jednakże Bóg jest większy od perfidii i brudnych gier ludzi. W swoim miłosierdziu posyła proroka Eliasza, aby pomóc Achabowi w nawróceniu. Teraz przewróćmy stronę — jak toczy się dalej ta historia? Bóg widzi tę zbrodnię i puka także do serca Achaba. A król, gdy zostaje mu ukazany jego grzech, pojmuje, upokarza się i prosi o przebaczenie. Jakże byłoby dobrze, gdyby dzisiejsi moiżni, wyzyskiwacze uczynili to samo! Pan

przyjmuje jego skrucę; został jednak zabity niewinny człowiek, a przestępstwo będzie miało nieuniknione konsekwencje. Popełnione zło pozostawia bowiem bolesne ślady, a ludzka historia nosi jego rany.

Również w tym przypadku miłosierdzie ukazuje główną drogę, którą trzeba iść. Miłosierdzie może leczyć rany i może zmienić historię. Otwórz swoje serce na miłosierdzie! Boże miłosierdzie jest silniejsze niż grzech człowieka. Jest silniejsze; ukazuje to przykład Achaba! Poznajemy jego moc, kiedy wspominamy przyjście niewinnego Syna Bożego, który stał się człowiekiem, aby zniszczyć zło przez swoje przebaczenie. Jezus Chrystus jest prawdziwym królem, ale Jego władza jest zupełnie inna. Jego tronem jest krzyż. On nie jest królem, który zabija, lecz przeciwnie, daje życie. Jego wychodzenie ku wszystkim, a zwłaszcza najślabszym, przewyższa samotność i przeznaczenie śmierci, do której prowadzi grzech. Jezus Chrystus przez swoją bliskość i czułą troskę wprowadza grzeszników w przestrzeń łaski i przebaczenia. A to jest Boże miłosierdzie.

Do Polaków:

Serdecznie pozdrawiam polskich pielgrzymów. Dziś, na wielkopostnej drodze w Roku Miłosierdzia, robimy rachunek sumienia i pytamy się, na ile na nasz sposób myślenia, wartościowania i działania wpływa pokusa nadużywania władzy albo korzystania z przywilejów. Patrzmy na Jezusa, który stał się posłusznym sługą Ojca i ludzi, i uczmy się służyć wszystkim, którzy potrzebują naszej pomocy! Niech wam towarzyszy łaska i błogosławieństwo Pana!